

Sygn. akt II Ka 370/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Sędziowie : -----

Protokolant: staż. Monika Ryska

przy udziale Prokuratora Okręgowego w Sieradzu Anny Duczmalewskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 roku

sprawy **J. B. (1)**

oskarżonego z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 22 października 2013 r. sygn. akt II K 529/13

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k.

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od J. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II Ka 370/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie II K 529/13 uznał J. B. (1) za winnego tego, że w dniu 10.08.2013 r. w Z. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia samochodu osobowego m-ki B. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że nieustalonym narzędziem umyślnie dokonał zarysowania powłoki lakierniczej błotnika przedniego prawego, tylnych prawych drzwi oraz pokrywy silnika w następstwie czego powstały straty w kwocie 1215,91 zł na szkodę M. B. (1), to jest popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył mu karę, 5 (pięć) miesięcy pozbawienia wolności. W oparciu o art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych. Kierując się dyspozycją art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. B. (2) kwoty (...),91 (jeden tysiąc dwieście szesnaście 91/100) złotych. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania.

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wywiódł oskarżony J. B. (1), który zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z niesłusznego pomówienia go o czyn, którego nie popełnił. Dodał, że zarówno świadek jak i właściciel samochodu twierdzą, że oskarżony jest skonfliktowany z sąsiadami parkującymi samochody na parkingu przyblokowym, co jest „kłamstwem i pomówieniem”. W konkluzji skarżący wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku w całości. Natomiast na rozprawie apelacyjnej J. B. (1) postulował zmianę tego wyroku poprzez uniewinnienie go od dokonania zarzucanego czynu. Stwierdził, że nie może się do niczego przyznać, gdyż niczego nie zrobił.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację oskarżonego należy uznać za oczywiście bezzasadną. W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest dostatecznych podstaw faktycznych, jak też prawnych dla uwzględnienia zawartych w niej zarzutów.

W swym lapidarnym i wyjątkowo zwięzłym środku odwoławczym skarżący uwagę swoją skoncentrował na poczynionych przez Sąd meriti błędnych (w jego ocenie) ustaleniach faktycznych. Z uwagi na powyższe, Sąd Odwoławczy podjął całościową analizę przebiegu postępowania w toku rozprawy głównej i ocenę jego poprawności, w tym ocenę kompletności zgromadzenia materiału dowodowego oraz poprawności jego analizy i wniosków formułowanych przez Sąd I instancji. W wyniku przeprowadzenia tak zakreślonego postępowania kontrolnego Sąd Okręgowy nie ujawnił żadnych okoliczności o istotnym znaczeniu, które mogłyby dawać podstawę do kwestionowania poprawności procedury poznawczej i kształtowania przez Sąd I instancji podstaw faktycznych podejmowanych w sprawie rozstrzygnięć.

Pierwszorzędnym zadaniem Sądu ad quem jest bowiem kontrola, czy ocena dowodów, którą przeprowadził i przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji, mieści się w granicach oceny swobodnej, czy też nosi cechy oceny dowolnej. W korelacji do tej powinności Sądu Odwoławczego, skarżący, dla skuteczności swojej skargi opartej na zarzucie wadliwej oceny dowodów, musi wykazać dowolność ocen Sądu meriti i w żadnym razie nie może być uznane za wystarczające jedynie zwerbalizowanie zarzutu o takiej treści, ani też jego dopełnienie własnymi, subiektywnie formułowanymi przekonaniem bądź hipotezami co do możliwego innego przebiegu zdarzenia. Zarzut tego rodzaju musi być oparty na rzetelnej analizie dowodowej i w drodze nienagannego logicznego rozumowania musi w sposób przekonujący wykazać, na czym polegały ewentualne błędy ocenne Sądu I instancji. To znaczy powinien wykazać, że są one następstwem selektywnej oceny dowodów, braku pogłębionej analizy materiału dowodowego, zignorowania wskazań wiedzy lub życiowego doświadczenia albo też, że zawierają poważne błędy logicznego rozumowania.

W rozpatrywanej sprawie oskarżony J. B. (1) tego rodzaju analizy i argumentacji nie przeprowadził, a zarazem Sąd Okręgowy nie ujawnił tego rodzaju błędów w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Trafnym dodatkowo wydaje się przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, wyrażanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisów art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą reguł określonych w art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5§2 k.p.k. Wbrew twierdzeniom autora skargi apelacyjnej, takich uchybień które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie stwierdził. W ocenie Sądu Odwoławczego postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone poprawnie. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd meriti poddał analizie logicznej zebrane dowody, zgodnie ze wskazaniami

wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie i winie oskarżonego J. B. (1). Wnioski ocenne Sądu I instancji wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i jako takie nie wzbudzały wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i oceniając je przez pryzmat pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie uznał za niewiarygodne. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że podstawą faktyczną wyroku w zakresie sprawstwa J. B. (1) (w tym, że to on dokonał uszkodzenia samochodu osobowego marki B. należącego do M. B. (1)) stanowiły obdarzone walorem wiarygodności, zeznania świadków: właśnie M. B. (1) i P. T.. W sprawie tej de facto Sąd I instancji dysponował dwiema odmiennymi wersjami, przedstawionymi – jedną przez oskarżonego, który zapewniał, iż to nie on dokonał uszkodzenia pojazdu oraz drugą – M. B. (1) oraz P. T., z której wynikało, że to właśnie podsądny nieustalonym narzędziem dokonał zarysowania powłoki lakierniczej błotnika przedniego prawego, tylnych prawych drzwi oraz pokrywy silnika pojazdu oznaczonego numerem rejestracyjnym (...). W sytuacji dysponowania przez Sąd dwiema wersjami należało skupić się na faktach i dowodach, które potwierdzają jedną lub drugą wersję oraz na wyjaśnieniu pewnych niekonsekwencji i braku logiki w którejś z przedstawionych wersji. Sądowi Rejonowemu udało się sprostać temu zadaniu i podzielić należy argument tego Sądu, iż tylko zeznania świadków: M. B. (1), a przede wszystkim świadka, który naocznie widział przebieg wydarzeń tj. P. T., uznać należało za prawdziwe. Dają one bowiem pełny obraz zdarzenia i wskazują na sprawstwo oskarżonego. Trafnie podnosi Sąd Rejonowy, że zeznania tych świadków są obszerne, wyczerpujące i wyjątkowo spójne ze sobą oraz z rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci protokołu oględzin rzeczy- samochodu marki B. i kosztorysu jego naprawy. Szczegółowość wersji zdarzeń zaprezentowanej przez P. T. dowodzi, że opisywała ona przebieg wypadków których była naocznym obserwatorem. Na wiarygodność zeznań M. B. (1), w mniemaniu Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, wskazuje z kolei fakt, że nie starał się on na siłę obciążać oskarżonego, prezentować wydarzenia inaczej, aniżeli miały one miejsce. Znamiennym pozostaje, że świadek P. T. przez cały czas trwania postępowania konsekwentnie podawała, że widziała i absolutnie nie ma najmniejszych wątpliwości, że to oskarżony J. B. (1) jest osobą, która w dniu 10 sierpnia 2013 r. dokonała nieznanym przedmiotem uszkodzenia pojazdu marki B. należącego do M. B. (1). Co zasługuje na podkreślenie, zarówno w/w świadek jak i oskarżony podali, że nie pozostają ze sobą w żadnym konflikcie, a ich relacje są typowymi stosunkami sąsiedzkimi. Powyższe dowodzi, że P. T. nie miała absolutnie żadnych powodów, aby pomawiać oskarżonego o popełnienie czynu, którego ten się nie dopuścił. Ważkie dla ustalenia stanu faktycznego pozostaje również, że świadek w sposób wiarygodny wytłumaczyła dlaczego obserwowała przyblokowy parking w dniu 10 sierpnia 2013 r. późnym wieczorem. Okoliczności wskazane przez P. T., jakoby oskarżony J. B. (1) w przeszłości miał pretensje do innych sąsiadów o parkowanie pojazdów na miejscach uznanych przez podsądnego za swoje, potwierdził także pokrzywdzony M. B. (1).

Nie zmienia powyższej oceny treść wyjaśnień oskarżonego. Dowody te zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone i właściwie ocenione, a apelacja oskarżonego w dużej mierze sprowadza się do ich negowania. Nie sposób też podzielić sugestii oskarżonego, iż być może przestępstwa zniszczenia pojazdu należącego do M. B. (1) dokonała młodzież, która w odległości kilku metrów od samochodu spożywała na ławce alkohol. W świetle konsekwentnych, szczegółowych i spójnych zeznań świadka P. T., iż nie tylko widziała jak oskarżony nieznanym ostrym narzędziem uszkadza pojazd stanowiący własność pokrzywdzonego, ale także słyszała charakterystyczny odgłos zarysowywania powierzchni pojazdu, twierdzenia oskarżonego uznać należy za li tylko przyjętą przez niego linię obrony. Nie sposób dopuścić również możliwość pomylenia przez świadka P. T. oskarżonego z jakąkolwiek inną osobą. Raz jeszcze podkreślić trzeba, że z całą pewnością we wszystkich swych relacjach wskazywała ona, że osobą którą widziała i która dokonała uszkodzenia samochodu marki B. był podsądny. Nadto J. B. (1) jest osobą o wyjątkowo charakterystycznej sylwetce, którą nie sposób na oświetlonym przyblokowym parkingu samochodowym pomylić z kimś innym.

Nie można tym samym podzielić zarzutu oskarżonego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie

art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 k.p.k., to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania. Dowody obdarzone przez Sąd I instancji wiarą dawały podstawę do ustalenia, iż oskarżony dokonał uszkodzenia samochodu osobowego marki B. (...) o nr rej. (...) należącego do M. B. (1).

Kierunek apelacji oskarżonego (tj. co do winy) obligował Sąd odwoławczy do całościowej oceny zaskarżonego wyroku w tym również co do kary (dyrektywa z art. 447§1 kpk). W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób kwestionować zasadności kary wymierzonej oskarżonemu, gdyż nie zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 kk. Okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego oraz go obciążające, zostały w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo omówione. Czyniąc rozważania nad wymiarem kary Sąd meriti wszystkie istotne z punktu widzenia wymiaru kary okoliczności dostrzegł, nadał im właściwy wymiar, a swoje stanowisko prawidłowo uzasadnił.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Mając powyższe na względzie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając złożoną przez oskarżonego apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w wyroku. Na mocy art. 616 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z póź. zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję. O wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych rozstrzygnięto w oparciu o art. 636 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego.